

# Ewa Rogowska

---

"Słownik wyrazów kaszubskich w utworach Hieronima Derdowskiego",  
Zenon Lica, Gdańsk 2002 : [recenzja]

---

Acta Cassubiana 4, 315-318

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EWA ROGOWSKA

**ZENON LICA, SŁOWNIK WYRAZÓW KASZUBSKICH W UTWORACH HIERONIMA DERDOWSKIEGO, WYDAWNICTWO UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO, GDAŃSK 2002, SS. 127**

W drugiej połowie 2002 roku nakładem Uniwersytetu Gdańskiego wyszła książka Zenona Licy pt. *Słownik wyrazów kaszubskich w utworach Hieronima Derdowskiego*. W „150 lat od narodzin, 100 lat od śmierci” (jak głosi ostatnia strona okładki) autora *O Panu Czorlińskim, co do Pucka po sece jachoł* otrzymaliśmy zatem naukowe opracowanie kaszubskiego słownictwa jego utworów. Objasnienie skrótów źródeł informuje, że spośród utworów Jarosza Dyrdy autor poddał badaniom leksykę poematów: *O panu Czorlińskim co do Pucka po sece jachoł*, *Kaszuba pod Widnem*, *Jasiek z Knieji* i *Walek na jarmarku*, a także wyboru kaszubskich przysłów pt. *Nórcyk kaszubści abo koruszk i jedna maca jędrnyj prowde*, pominał zatem drobne utwory poetyckie Derdowskiego (wymienia je Stanisław Janke w książce *Derdowski*, Gdańsk 2002, s. 164-165).

Najważniejszą częścią książki Zenona Licy jest słownik wyrazów (również frazeologizmów) występujących w utworach Hieronima Derdowskiego. Słownik ten został jednak poprzedzony dość obszernym w stosunku do swej długości, poświęconym zarówno życiu i twórczości pisarza, jak i kaszubszczyźnie jego utworów oraz stosowanej w nich pisowni, wreszcie budowie artykułu hasłowego samego słownika. Wstęp ten stanowi zatem dla czytelnika dobre wprowadzenie do rozumiejącej lektury właściwej części słownikowej.

Ze wstępu dowiemy się przede wszystkim, że słownik ten ma charakter dyferencjalny w stosunku do języka ogólnopolskiego, ściślej – w stosunku do polszczyzny ogólnej połowy XX wieku, bowiem podstawowym kryterium decydującym o umieszczeniu wyrazu pochodzącego z utworów Derdowskiego w tym słowniku było jego nieuwzględnienie przez 10-tomowy *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (z suplementem), wydany w latach 1958-1969, zawierający słowa wyekscerpowane z utworów powstałych w latach 1750-1950. Przez „nieuwzględnienie słowa” należy przy tym – o czym autor uprzedza we wstępie – rozumieć zarówno jego całkowity brak w słowniku Doroszewskiego (dalej: SJPD), jak i jego wystąpienie w tym leksykonie w innym znaczeniu albo

w innej formie morfologicznej czy – ale tylko w wypadku różnic o charakterze zleksykalizowanym – fonetycznej, ponadto przypisanie mu innego zakresu użycia, a nawet opatrzenie kwalifikatorami *daw.*, *gw.*, *przestarz.*, *wych. z użycia*. W słowniku tym znalazły się zatem nie tylko takie wyrazy jak *defla* ‘chodak drewniany’ (SJPD brak), *knop* i *knopik* ‘chłopiec’ (SJPD: brak) czy *kropówk* m., zwykle mn. *kropówki* ‘buty z długimi cholewami’ (SJPD: brak), lecz również np. *dalek* ‘daleko’ (SJPD: *daleko*), *djocheł* ‘diabeł’ (SJPD: *diabeł*), a nawet *djobli* ‘diabelski’ (SJPD: *diabli*), ponadto też np. *doba* ‘chwila, pora, moment’ (SJPD: *przestarz.*), *dechtowny* ‘szczelny, ścisły’ (SJPD: *daw. dziś gw.*), *maca* ‘miara objętości ciał sypkich równa garncowi’ (SJPD: *daw.*) czy *pomiarkowac* (SJPD: *przestarz.*). Ponadto jednak w słowniku tym zostały umieszczone – bez uprzedzenia o tym we wstępie – również wyrazy pogardliwe, opisane właśnie jako pogardliwe również przez SJPD, np. *tyk* ‘mieszczanin, mieszcuch’ (na czym więc w tym wypadku polega dyferencjalny charakter słownika?), a także znaczenia przenośne, np. *dach* ‘firmament’, *woda* ‘morze, ocean’ (z haseł nie wynika, czy chodzi o przenośnię stałą, czy okazjonalną).

Lekturę tego ciekawego słownika, a zwłaszcza orientację w charakterze leksyki używanej przez Derdowskiego utrudnia jednak brak konsekwencji w podawaniu informacji o notowaniu lub nienotowaniu jego haseł przez SJPD. I tak np. choć pod *dmuchocz* ‘człowiek pompujący powietrze do miechów organowych za pomocą dźwigni ręcznej lub nożnej’ czytamy, że SJPD rejestruje tylko znaczenie ‘ten, kto dmucha, dmie’, a więc szersze niż u Derdowskiego, to już z hasła *dług* ‘wina’ nie dowiemy się, że SJPD poświadcza dla tego wyrazu znaczenie przenośne ‘zobowiązanie moralne wobec kogoś, obowiązki’, też stosunkowo bliskie znaczeniu, w którym użył go Derdowski. Podobnie pod hasłem *dlo* znajdziemy informację, że przez SJPD ten ‘przyimek tworzący wyrażenia oznaczające przyczynę, rację treści zdań, w których został użyty’ opatrzonej jest kwalifikatorem *przestarz.*, choć w SJPD chodzi oczywiście o przestarzałość ogólnopolskiej postaci *dla*, nie formy *dlo* – ale pod hasłem *detek* 2. ‘pieniądze’ brak adnotacji, że pod wariantywnym fonetycznie hasłem *dytek* znajduje się w SJPD kwalifikator *daw.* W hasle *pomiarkowac* zawarta jest informacja, że według SJPD jest to słowo przestarzałe, ale hasło *pogan* nie uwzględnia faktu, że w SJPD został zanotowany wyraz *pogan*, opatrzonej kwalifikatorem *daw.* Informacji o różnicach formalnych i/lub semantycznych pomiędzy słowami Derdowskiego a notowanymi przez SJPD brak również m.in. w hasłach *dokazac* ‘udowodnić’, *grac* ‘dzwonić’, *goscynić* ‘stajnia zajezdna przy gospodzie, karczmie’, *grezc* ‘piec, szczypać’, *nałozec se*, *skrzydło* ‘skrzydło niewodu’, *zborgowac*. W rezultacie czytelnik, który upewnił się, że w danym hasle słownikowym nie ma informacji o jego notowaniu przez SJPD, niczego z tego się nie dowiaduje. Taki wyraz może nie być poświadczony przez SJPD w ogóle, ale równie dobrze może być w nim zanotowany w innej formie morfologicznej lub fonetycznej, w nieco innym znaczeniu albo jako wyraz

dawny lub przestarzały; możliwe są zresztą jednoczesne kombinacje kilku tych czynników. Przykładowo, mimo że i pod hasłem *mul* 'mól', i pod hasłem *mumocz* 'dziecko z pobrudzoną twarzą' brak informacji o notowaniu tych słów przez SJPD, to pierwsze z nich znane jest przecież polszczyźnie jako *mól*, drugie – w świetle SJPD w ogóle nie jest znane. Wyrobienie sobie na podstawie tego słownika poglądu w sprawie stosunku leksyki kaszubszczyzny literackiej Derdowskiego do polszczyzny nie jest więc łatwe. Co do konkretnych ustaleń liczbowych musimy opierać się wyłącznie na wynikach autora lub uzupełnić pominięte informacje samodzielną lekturą SJPD.

Istnieje zresztą i druga przyczyna trudności w tym zakresie, o charakterze merytorycznym. Przecież wyrazy notowane przez SJPD jako dawne lub przestarzałe zostały w ten sposób ocenione przez autorów SJPD około 1950 r., nie musiały one jednak być tak odczuwane w roku 1880, gdy ukazał się poemat *O panu Czorlińscim* – zwłaszcza jeśli chodzi o wyrazy uznane w SJPD tylko za przestarzałe. Jednak ustalenie, jaką wartość stylistyczną miały wszystkie te wyrazy pod koniec XIX wieku, jest ze względu na charakter ówczesnych słowników języka polskiego dość trudne, toteż autor miał prawo włączyć je do swego słownika dyferencjalnego literackiej kaszubszczyzny Derdowskiego. Należało im jednak okazać więcej względów w opisie hasłowym, każdorazowo konsekwentnie informując o przyczynach ich znalezienia się w słowniku. Interesujących wyników dostarczyłoby też zapewne objęcie ich odrębną statystyką.

Opracowany przez Z. Licę *Słownik wyrazów kaszubskich w utworach Hieronima Derdowskiego* liczy – jak podaje autor – 1157 wyrazów. Zostały one poddane analizie ilościowej ze względu na lokalizację. Autor ustalił: „*W zanalizowanym materiale poświadczenie geografii lingwistycznej uzyskało 620 wyrazów, czyli około 53% wszystkich haseł, z czego blisko 460 notowanych jest przez Sychtę na terenie całych Kaszub. Prawie 80 wyrazów to formy północnokaszubskie i słowińskie, które w około 40% występują w Nórcku..., będącym zbiorkiem etnograficznym, zawierającym dokładnie przepisane lub nieco zmodyfikowane (leksykalnie) prôwdë z innych zbiorów, zwłaszcza Ceynowy i Ramułta*”. Pozostałe 80 wyrazów to słowa występujące: a) tylko na Kaszubach środkowych, np. *byńdel*, b) zarówno na Kaszubach środkowych, jak i północnych, np. *bjalka* 'żona', c) tylko na Kaszubach południowych, np. *ankórka* (szkoda, że autor nie podał bliższych informacji na temat liczby słów należących do tych grup).

Wynika z tego, że słownictwo Derdowskiego jest pod względem proveniencji (w sensie geograficznym) stosunkowo urozmaicone, a jednocześnie w specyficzny sposób ogólnokaszubskie: 74% wyrazów o znanym zasięgu to właśnie wyrazy znane wszystkim gwarom kaszubskim, zaś pozostałe 26% to w połowie wyrazy północnokaszubskie (w tym słowińskie), w połowie zaś – środkowokaszubskie, środkowo-północnokaszubskie i południowokaszubskie.

Okazuje się zatem, że – w świetle wyników badań Z. Licy – znajduje statystyczne potwierdzenie pewien paradoks związany z twórczością Derdowskiego: jednoczesna prawdziwość dwu, wydawałoby się, odmiennych konstatacji: tego, co deklarował H. Derdowski, i tego, czego dowodzą badania językoznawcze. Derdowski pisał sam bowiem o sobie: „*Autor, używając w swoim »łgorstwie« gwary z okolicy Chmielna, pogodził gwarę kaszubską północną z południową, a nadto starał się, jak widać z jego utworu, dobierać w równej mierze tyle wyrazów z gwary nadmorza, ile z gwary mieszkańców powiatu kościerskiego, człuchowskiego i chojnickiego. Chciał snąć w ten sposób stworzyć jedność w narzeczu kaszubskim, nadać mu taką formę, aby każdy Kaszuba uznał to za swoją mowę i zrozumiał książkę tak napisaną*”. Hanna Popowska-Taborowska ustaliła natomiast: „*Był bez wątpienia Derdowski poetą południowokaszubskim i takim pozostał mimo rozmyślnych prób pogodzenia gwary kaszubskiej północnej i południowej*”. Rzeczywiście – w świetle ustaleń Z. Licy – wśród wszystkich nieogólnopolskich wyrazów zastosowanych przez Derdowskiego, w stosunku do których istnieją dane o lokalizacji, wyrazy o lokalizacji wyłącznie północnokaszubskiej są nawet nieco liczniejsze niż wyrazy o lokalizacji wyłącznie pozapółnocnokaszubskiej; tyle że i jedne, i drugie są w ogóle w twórczości Derdowskiego raczej nieliczne (wyrazy północnokaszubskie stanowią 13% wyrazów o poświadczonej geografii, 7% w stosunku do wszystkich wyrazów nieogólnopolskich, a jeszcze mniej w stosunku do wszystkich wyrazów stosowanych przez Derdowskiego). Zasadniczy trzon specyficznego słownictwa jego utworów stanowią wyrazy ogólnokaszubskie, a słownictwa w ogóle – wyrazy znane z polszczyzny literackiej.

Leksyka Derdowskiego zgromadzona przez Z. Licę w recenzowanej książce stanowi ciekawy materiał dla dalszych badań nad twórczością tego pisarza. Interesujące byłoby np. ustalenie, jaki procent słownictwa utworów Derdowskiego stanowi słownictwo specyficzne, jak przedstawia się to w poszczególnych utworach pisarza, do jakich pól semantycznych należą wyrazy specyficzne (zarówno jako całość, jak i ich poszczególne rodzaje, np. wyrazy uznane przez SJPD jako dawne lub przestarzałe, wyrazy północnokaszubskie czy południowokaszubskie).